

Tadeusz Netczuk z Wrocławia

Panie Marszałku i Panowie Marszałkowie Klubów SLD i PSL, zwracam się do Panów z prośbą o wycofanie opinii Komisji Sejmowej z Trybunału Konstytucyjnego RP w sprawie ustawy o ROD, w związku z domniemaną niezgodnością art. 10; art. 17 ust. 2; art. 18 i art. 24 ustawy o ROD z Konstytucją RP. Swoją prośbę motywuję brakiem konsultacji sprawy ze środowiskiem działkowym PZD. Dlaczego na posiedzenia Komisji Sejmowej nie został zaproszony nikt z Polskiego Związku Działkowców, a z „fachowców” wzięto Pana Posła Andrzeja Derę z PiS, który akurat w tej kwestii nie jest autorytetem. Mimo, iż kiedyś był działkowcem, wykazuje zupełny brak obiektywnej wiedzy na temat obecnej ustawy o ROD. Jako obywatel i członek PZD oczekiwałem, że Pan jako Marszałek Sejmu stanie w obronie naszej ustawy o ROD, ale się przeliczyłem. My działkowcy dobrze wiemy, że niektórzy z PiS twierdzą, że ogródki działkowe to wymysł komunistów. Jest to nieprawda, chociaż komuniści potrafili docenić wagę i znaczenie dla społeczeństwa ogrodów działkowych. Panie Marszałku taka opinia godzi w interesy maluczkich, choć stanowiących znaczną część polskiego społeczeństwa. „Po co Ci biedaku działka i wypoczynek, na który cię nie stać, idź pod most!” Was Panowie stać na wszystko! Panowie jesteście ludźmi wiary! Czyż musicie być niesprawiedliwi wobec tych maluczkich, acz wielkich duchem, działkowiczów. Panie Marszałku i wy Panowie Marszałkowie Klubów SLD i PSL, już tylko dla samej historii Polskich Ogrodów Działkowych, nieco innej, której może nie znacie.

Oczywistym jest, że początki ruchu ogrodniczego w Europie sięgają połowy XIX w., kiedy w Niemczech zaczęły powstawać licznie ogrody działkowe oraz pierwsze Towarzystwo Ogrodowe w Lipsku w 1856 r. Jego celem

Pan Marszałek Sejmu
Grzegorz Schetyna
Marszałkowie ugrupowań SLD i PSL

było promowanie aktywnej rekreacji, wypoczynku po pracy i kontaktu z naturą, co miało socjalny charakter w dobie kapitalizmu, ale jednocześnie było pierwszym krokiem w kierunku humanizacji osiedli robotniczych. Za początek zorganizowanego ruchu ogrodniczego w Polsce uznaje się powstanie w 1897 r. w Grudziądzu ROD „Kąpiele Słoneczne”. Tradycja ogrodnictwa działkowego na ziemiach polskich sięga jednak jeszcze wcześniej i liczy już ponad 180 lat. Pierwszy z blisko 5000 polskich ogrodów i najstarszy w Europie, powstał w 1823 r. w Koźminie Wielkopolskim ROD im. „Powstańców Wielkopolskich”. Jego udokumentowana historia jest jednak jeszcze dłuższa. Dokument poświadczający wiek tego Ogrodu wydany przez właścicieli miasta Koźmina 14 czerwca 1824 r. jedynie potwierdzał ciągłość istnienia ogrodu oraz zachowanie dawnego przywileju uprawiania przez mieszczan dzierżawionych od właściciela miasta ogrodów działkowych na „Błoniu”. Pierwsza historyczna wzmianka dotycząca tego ogrodu pochodzi z 7 listopada 1575 r., kiedy ówczesny właściciel Koźmina, Andrzej Górka „około Miasta naszego Wielkiego Koźmina” nadał mieszczanom ogrody w wieczyste użytkowanie na zasadzie dzierżawy. Przykład Koźmina jest jedynym tego typu w Europie, w którym ciągłość istnienia zorganizowanych mieszczańskich ogrodów w tym samym miejscu była poświadczona już od ponad 430 lat. Sama idea ogrodnictwa miejskiego, dla mieszczan ma głębokie korzenie w kulturze i historii polskich miast zwłaszcza prywatnych miast średniej wielkości. Powodem, dla którego mieszczanie otrzymywali przywileje uprawy dodatkowych działek ogrodowych, poza przydzielonymi w procesie osadniczym działkami miejskimi i ogrodowymi było nadmierne zaludnienie miast i brak wystarczającej ilości terenów uprawowych

umożliwiających wyżywienie zwłaszcza uboższych mieszkańców wynajmujących lokale od ich wieczystych użytkowników. Nie jest zatem prawdą jakoby sama idea była wymysłem komunizmu. Odpowiednim słowem byłaby raczej chęć wspomoczenia ludzi o gorszym statusie społecznym przez właścicieli miast, czy później w XIX ustroju kapitalistycznym przez właścicieli fabryk. Sedno idei jest oczywiście socjalne, ale przede wszystkim stanowi wyraz miłosierdzia i troski o ubogich, do czego poczuli się wyszydzani dawniej przez komunistów kapitalistyczni fabrykanci i właściciele ziemscy. Obecnie rolę tych wyszydzonych przejęło Państwo Polskie, a konkretnie też i Panowie Posłowie, Pytanie tylko, czy Wy, którzy w dobie społeczeństwa demokratycznego i obywatelskiego powinniście rozumieć doniosłość i powagę waszej funkcji, poczuwacie się to tego by taktycznie występować w imieniu polskiego społeczeństwa, a także działkowców, którzy licznie stanowią znaczną i nieodłączną jego część. Czy potraficie przejąć tę odpowiedzialność za los uboższych ludzi, zwłaszcza tych w miastach, łaknących intymnego małego miejsca w pobliżu blokowisk dla wypoczynku ich rodzin, czy chociażby radości i pożytku z wyprodukowanej przez siebie żywności? Nie dajecie nam alternatywy, a chcecie odebrać i to co mamy. Nie jesteśmy

Wrocław, 28 stycznia 2011 r.

przeszkodą w rozwoju miast, jak próbują wykreować nasz wizerunek niektórzy politycy. Nie przeszkadzamy w budowie dróg czy osiedli wielorodzinnych. Nie chcemy jednak być spychani przez prywatne interesy tylko dlatego, że uznaje się nas i nasz dorobek za kłopotliwy. Ogrody pełnią w środowisku przyrodniczym miast doniosłą rolę. z której wielu nie zdaje sobie sprawy. Jesteśmy dumni z naszego dziedzictwa i tradycji. Chcemy też wnieść wkład do naszych lokalnych społeczności, ale musimy mieć szansę i warunki, ale nieustanna walka o przetrwanie w obliczu „pomysłów” niektórych polityków nie daje nam takiej możliwości. Z, tego względu czujemy się dyskryminowani.

Podsumowując pragnę przypomnieć, że PZD oraz środowisko działkowe w Polsce jest spadkobiercą i prawnym kontynuatorem, zarówno wielowiekowych polskich tradycji ogrodniczych jak i zorganizowanego ruchu działkowego i jego stowarzyszeń przedwojennych. Apelujemy by nie traktować nas jako wykwitku komunizmu, bo nim nie jesteśmy. Komunizm jedynie przyczynił się do rozpropagowania idei ogrodnictwa przez regulacje prawne pozwalające tej formie spędzania wolnego czasu rozkwitnąć. Pytanie tylko, dlaczego Państwo Polskie i rządzący nie potrafią tego uszanować.

Z poważaniem

/-/ Tadeusz Netczuk